

Sygn. akt I ACa 551/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Krzysztof Chojnowski SA Jarosław Marek Kamiński

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2021 r. w Białymstoku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko (...) **w W.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 22 lipca 2020 r. sygn. akt I C 327/19

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punktach I i II o tyle, że zasądza kwotę 112.000 (sto dwanaście tysięcy) zł;**

b) **w punkcie III o tyle, że zasądza kwotę 8.688 zł;**

c) **w punkcie IV o tyle, że nakazuje ściągnąć kwotę 33,26 zł;**

d) **w punkcie V o tyle, że nakazuje ściągnąć kwotę 97,69 zł;**

### **II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 3.233 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

**Sygn. akt I ACa 551/20**

# UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 60.000 zł z dochodzonej na podstawie art. 446 § 4 k.c. w związku ze śmiercią ojca w wypadku komunikacyjnym kwotą 150.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 02 listopada 2015 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.836,13 zł tytułem kosztów procesu.

Wyrok ten zaskarżył apelacją powód w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu. Podniósł zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. dotyczące oceny przeprowadzonych w postępowaniu dowodów z opinii biegłych w kwestii przyczynienia się zmarłego ojca do spowodowania wypadku i powiązany z tym zarzut naruszenia art. 362 k.c. postawił nadto zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez zaniżenie kwoty zadośćuczynienia.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jest uzasadniona w części.**

Na wstępie należy wskazać, że pozwany nie zgłosił w drugiej instancji wniosków o przeprowadzenie dowodów. Nie było też podstaw do podjęcia przez Sąd Apelacyjny inicjatywy dowodowej z urzędu w oparciu o art. 232 zd. 2 k.p.c. W takiej sytuacji rozprawa nie była konieczna. Żadna ze stron nie zażądała jej przeprowadzenia. Z tych przyczyn apelacja została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym (art. 374 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny podziela i aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i dokonaną na tej podstawie ocenę prawną w kwestii przyczynienia się zmarłego ojca powoda do wypadku drogowego, jako mającą pełne oparcie w treści art. 362 k.c. Podzielił natomiast zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.p.c., o czym będzie mowa poniżej.

Odnosząc się do zarzutów uchybień procesowych trzeba wskazać, że dowód z opinii biegłego wyróżnia się specyfiką spośród wszystkich poddawanych ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. W postanowieniu z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98 (OSNC 2001, nr 4, poz. 64), Sąd Najwyższy przyjął, że opinia biegłego podlega ocenie – zgodnie z art. 233 § 1 – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Swoistość tej oceny polega na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, jak przy dowodzie z zeznań świadków i stron, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie, dlaczego pogląd biegłego trafił lub nie do przekonania sądu. Z jednej strony konieczna jest kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej – istotną rolę odgrywa stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego (por. W. Ossowski, Uwagi o korzystaniu z biegłych w sprawach cywilnych, NP 1960, nr 10, s. 1350). Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego czy zamiast nich wprowadzać własnych stwierdzeń (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991, z. 11–12, poz. 300), chyba że dysponuje opinią lub opiniami, z których wypływają przeciwne wnioski. Jeżeli opinie dwóch lub więcej biegłych są ze sobą sprzeczne, ewentualne przyznanie przewagi jednej z nich nad drugą powinno być oparte na gruntownej i wnikliwej analizie treści uzasadnienia każdej z osobna.

Taka analiza nie została wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przeprowadzona. Sąd Okręgowy wskazał jednak, że podstawą ustalenia przebiegu i przyczyn zdarzenia drogowego, w którym zginął ojciec powoda była opinia W. K. z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. w K.. Sąd Apelacyjny będąc sądem merytorycznym zobowiązany jest do rozpoznania sprawy w granicach apelacji, zatem do dokonania w ramach postawionych zarzutów uchybień procesowych, ponownej oceny materiału dowodowego, który legł u podstaw uwzględnienia zarzutu przyczynienia się poszkodowanego.

Sąd Okręgowy dysponował kilkoma opiniami co do tej kwestii przeprowadzonymi w postępowaniu karnym i w innym postępowaniu cywilnym. Formalny dowód w trybie art. 278<sup>1</sup> k.p.c. przeprowadził tylko z opinii A. A., sporządzonej

na zlecenie Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie XXVC 2039/15 i Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. w K. wykonanej w sprawie II K 631/18. W obu tych opiniach biegli wskazali na przyczynienie się motocyklisty do wypadku podając, że poruszał się z nadmierną prędkością – w pierwszej określono ją na około 75,6 – 81 km/h, na 90 km/h w drugiej. Biegli stwierdzili, że zbliżając się do skrzyżowania motocyklista nie zachował szczególnej ostrożności i nie podjął manewru obronnego mając taką możliwość. Jakkolwiek istotnie w ustnych wyjaśnieniach do opinii złożonych w sprawie karnej biegły W. K. stwierdził, że na podstawie dostępnego materiału dowodowego nie jest w stanie określić, czy kierowca motocykla miał możliwość zatrzymania się przed wjeżdżającym na jego pas ruchu samochodem, wskazał na szereg innych popełnionych przez niego błędów: poza niezachowaniem wymaganej ostrożności na skrzyżowaniu, nieupewnienie się, czy kierująca samochodem widzi go (pasażerka zeznała, że kierująca w ogóle nie patrzyła w stronę nadjeżdżającego motocykla). Nie wycofał się także ze stwierdzenia zawartego w opinii zasadniczej (k.279), że kierowca motocykla miał możliwość wykonania skutecznego manewru obronnego. Biegły A. A. wprost zaś wskazał na błędy polegające na nieupewnieniu się, czy kierowca samochodu go widzi, zaniechanie zmniejszenia prędkości, co zapewniłoby korzystniejsze warunki czasowo – przestrzenne, by zapobiec wypadkowi bądź zmniejszyć jego skutki (k. 340 i nast.).

Trzeba także dodać, że w aktach sprawy (k. 196 i nast.) zalega sporządzona na potrzeby postępowania karnego opinia specjalisty z Komendy Wojewódzkiej Policji, w której prędkość motocykla w momencie zdarzenia określono jako zbliżoną do 100 km/h.

Zestawiając wnioski wypływające z tych ekspertyz z zeznaniami świadków wypadku Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu, jakoby zostało pominięte, że w postępowaniach karnym i cywilnym biegli nie byli w stanie określić prędkości pojazdu. Trzeba bowiem wskazać, że nawet pasażerka motocykla, osoba bliska zmarłemu zeznała, że wyprzedzał ciężarówkę przed skrzyżowaniem z prędkością około 100 km/h i po tym manewrze nie zmniejszył jej w sposób dla niej zauważalny (zeznania J. W. k. 186). Kierowca ciężarówki A. K. (k. 181, 211) zeznał, że wyprzedzający go kierowca motocykla znacznie przekroczył dozwoloną prędkość i wjechał na skrzyżowanie z prędkością (100 – 120 km/h). Podobne spostrzeżenia przekazał w swoich zeznaniach G. B., który obserwował wypadek jadąc z przeciwnego do motocykla i samochodu ciężarowego kierunku (k. 204, 214, 327).

Wnioski biegłego z (...)co do prędkości motocykla, wyprowadzone na podstawie rekonstrukcji wypadku drogowego przy użyciu programu komputerowego PC C., ale także na podstawie zeznań świadków, mają zatem oparcie w pozostałym materiale dowodowym sprawy. Biegły wyraźnie wskazał, że przeprowadzone przez niego symulacje dawały wiarygodny wynik przy założeniu prędkości 90 km/h (k. 403). Sąd Apelacyjny nie ma zastrzeżeń co do poziomu wiedzy fachowej biegłego, jego wnioski końcowe zostały logicznie i przekonująco uzasadnione. To, że materiał dowodowy nie stwarzał biegłym możliwości postawienia stanowczej tezy, że kierowca motocykla nawet jadąc prawidłowo miał możliwość podjęcia skutecznego manewru hamowania przed samochodem a., nie oznacza zatem, że stosując się do przepisów i zachowując wymaganą ostrożność przy wjeździe na skrzyżowanie, nie mógł podjąć innego manewru obronnego (hamowanie, mniej niebezpieczne przy prędkości 70 niż 90 km/h, wymijanie także bezpieczniejsze przy zachowaniu dozwolonej prędkości i należytej obserwacji drogi – biegły z (...) wskazał także na kilkusekundową stratę czasu związaną ze zwróceniem się do pasażerki), który mógł zapobiec lub przynajmniej zminimalizowałby skutki wypadku.

Jest oczywiste, że co do zasady odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia ponosi ubezpieczona u pozwanego kierowca samochodu a., której wina na tym etapie została wiążąco przesądzona w postępowaniu karnym (art. 11 k.p.c.). Powyższe nie oznacza jednak, przy ustaleniu że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, ograniczenia świadczenia, o które ubiega się osoba bliska na podstawie art. 446 § 4 k.c. Dokonana przez Sąd Okręgowy skala zmniejszenia należnego świadczenia z uwagi na przyczynienie (20%) jest stosunkowo nieznaczna i uwzględnia prawidłowo akcentowane w apelacji nieprawidłowości w zachowaniu się sprawcy wypadku - kierowcy samochodu osobowego. Przepis art. 362 k.c. nie został zatem naruszony.

Sąd Apelacyjny uwzględnił natomiast zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. poprzez zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Jakkolwiek należy przyznać rację pozwanemu, że niektóre z okoliczności mających być skutkiem

doznanej przez powoda straty nie dadzą się z nią wprost powiązać wymaganym łańcuchem przyczynowości adekwatnej (łysienie, zerwanie związku z dotychczasową partnerką, konflikt z siostrą na tle majątkowym, bądź podpadają pod hipotezę innej regulacji niż wskazana jako podstawa dochodzonego roszczenia - zaprzestanie wykonywania pracy i prowadzenia działalności gospodarczej, co raczej należy lokować w kategoriach pogorszenia sytuacji życiowej – art. 446 § 3 k.c.), zgodzić się trzeba z powodem w tym, że zmarły ojciec odgrywał szczególną rolę w jego życiu. Od dwunastego roku życia był jego jedynym opiekunem. Z przebywającą za granicą matką powód nie miał praktycznie kontaktu, obecnie mimo jej powrotu do kraju, nie byli w stanie odbudować więzi emocjonalnych. Silnie natomiast był związany z ojcem. Mimo że w chwili śmierci ojca powód był już osobą dorosłą, był on dla niego autorytetem, dostarczał oparcia we wszystkich sprawach życiowych. Darzył go ogromnym szacunkiem i wdzięcznością za trud włożony w jego wychowanie, umożliwienie uzyskania wykształcenia. Utrzymywali stały, bliski kontakt. Jego śmierć, jakkolwiek nie spowodowała zaburzeń psychicznych w przebiegu żałoby, była dla niego ogromnym dramatem i traumatycznym przeżyciem długotrwałe rzutującym na aktywność życiową i funkcjonowanie w świecie zewnętrznym. Borykał się przez długi czas z bezsennością, przytłaczały go trudności związane z koniecznością pogodzenia wykonywanej pracy zarobkowej z prowadzeniem przejętej po ojcu działalności (zeznania świadków, opinie sądowno – psychologiczna i sądowno – psychiatryczna). Dowodem silnej więzi emocjonalnej i kultywowania pamięci po ojcu jest także aktywny udział powoda w postępowaniu karnym, w którego początkowej fazie uznano go za sprawcę wypadku, a w którego rezultacie, po skutecznym złożeniu przez niego zażalenia na postanowienie o umorzeniu dochodzenia, za winną jego spowodowania uznano kierowcę samochodu osobowego.

W literaturze przedmiotu i orzecznictwie wskazuje się, że przy szacowaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia znaczenie mają przede wszystkim: długotrwałość cierpień psychicznych powoda i ich wpływ na inne dziedziny życia, intensywność więzi emocjonalnej ze zmarłym, poczucie osamotnienia, osłabienie energii życiowej, wycofanie z życia towarzyskiego, kulturalnego, apatia itp., a nawet wiek uprawnionego i jego sytuacja rodzinna. Znaczenie mogą mieć również osobiste cechy powoda, a więc stopień osobistej wrażliwości, trudności z ułożeniem sobie życia na nowo. Przyznana kwota musi przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, obejmować cierpienia doznane i przyszłe, nie może mieć charakteru symbolicznego. Ma ona pomóc w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji i złagodzić cierpienia psychiczne. Biorąc pod uwagę wymienione w poprzednim akapicie dotyczące powoda czynniki wpływające na określenie wielkości zadośćuczynienia, trzeba przyjąć, że ustalona przez Sąd Okręgowy tzw. „kwota wyjściowa” na poziomie 100.000 zł jest zaniżona w rażący sposób.

Powód w pozwie określił ją na 165.000 zł, która to kwota w ocenie Sądu Apelacyjnego będzie stanowiła godziwą i zarazem odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.p.c. kompensatę doznanych przez niego cierpień. Kwotę tę należało pomniejszyć o 20% z tytułu uwzględnionego zarzutu przyczynienia. Kwota należna wynosi zatem 132.000 zł. Na poczet zadośćuczynienia należało także zaliczyć bezspornie uzyskane od ubezpieczyciela i sprawcy wypadku świadczenia w łącznej wysokości 20.000 zł (15.000 + 5.000). W ostatecznym rezultacie należało zasądzić 112.000 zł, zmieniając w tej części w punktach I i II na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wyrok Sądu Okręgowego.

Dokonana korekta w zakresie należności głównej spowodowała także konieczność zmiany rozstrzygnięć o kosztach procesu, w tym nieuiszczonych kosztach sądowych, które rozdzielono stosunkowo między stronami w proporcjach 74,6% pozwany i 25,4% powód.

Koszty instancji odwoławczej, w której pozwany uległ w 57,8 %, zostały rozliczone następująco: powód wyłożył 4.500 tytułem opłaty od apelacji i 4.050 zł kosztów zastępstwa procesowego. Te ostatnie wydatki w tej samej wysokości poniósł pozwany. Ze wskazanej na wstępie proporcji wynikało, że powinien ponieść koszty w wysokości 7.283 zł. Różnicę między wyłożoną i powinną kwotą w wysokości 3.239 zł jest zatem zobowiązany zwrócić powodowi.

(...)